

» ARCHEOLOGIA FOTOGRAFII Nicolas Groszpierre

Wirująca fotoarchiwum



AGNIESZKA KOWALSKA

agnieszka.kowalska@agora.pl

Wyjątkowo maciupkie, klaustrofobiczne i duszne w upalne dni mieszkanie na ostatnim piętrze kamienicy w sąsiedztwie placu Na Rozdrożu - tu mieszkał fotograf Tadeusz Sumiński, znany głównie jako pejzażysta. Po jego śmierci w 2009 r. rodzina pozostawiła to mieszkanie nietknięte. I powierzyła uporządkowanie znajdującego się tu archiwum fundacji Archeologia Fotografii. A ona podchodzi do swojej misji w sposób twórczy. Zaprasza młodych artystów, by korzystając z dorobku klasyków fotografii tworzyli własne projekty. Julia Staniszevska zmierzyła się z pracami Zofii Rydet, teraz nieuporządkowane, jeszcze archiwum Su-

mińskiego dostał w swoje ręce Nicolas Groszpierre. Wszedł do wnętrza, w którym panowały ład i harmonia. Przyjrzał się półkom z książkami, rodzinnym fotografiom na ścianach, w małej kuchence zainstalował komputer i drukarkę, zajrzał do kopert z czarno-białymi odbitkami. Szczególnie spodobały mu się starannie zakomponowane miejskie pejzaże Sumińskiego: osiedle Za Żelazną Bramą, ślimak przy Trasie Łazienkowskiej, fontanna na Rozdrożu. Zaintrygował go obecny w nich często motyw koła albo łuku. Zaczął przyklejać na ścianach skany tych zdjęć stopniowo je dekonstruować, tworząc z nich wielki wir, który powoli pochłania to wnętrze.

Nicolas pracuje tu codziennie od 10 maja. Fotografuje detale, drukuje i przykleja, jeden wydruk na drugim - na regałach z książkami, na krześle, drzwiach, suficie i podłodze. A następnie fotografuje całe odmienione w ten sposób wnętrza. Zrobił już tych fotografii ponad 450. Od nietkniętego, uporządkowanego pokoju, do dotkniętego coraz większym chaosem.

Nazwał ten projekt „Zdjęcie, które rośnie”. Chce dojść do momentu, aż projekt będzie niemal całkowicie zapełniony przez zdjęcia samego siebie. - To jest też mój komentarz i parodia obecnej w współczesnym świecie nadmiarowości fotografii, gdzie każdy, w każdej chwili wszędzie robi zdjęcia - mówi Groszpierre. Ten projekt doskonale wpisuje się w wcześniejsze jego działania typu site specific - w bibliotece, hotelu czy biurze CIECh-u.

- Artyści wnoszą coś zupełnie poza historycznego w nasze archiwalne działania. Strasznie dużo się od nich uczy, a jednocześnie widzę, jak ich ta przeszłość polskiej fotografii wciąga - mówi w projekcie „Żywe archiwa” Karolina Iwandowska z fundacji Archeologia Fotografii.

» Instalację Nicolasa Groszpierre'a w mieszkaniu Tadeusza Sumińskiego przy ul. Koszykowej 1 m. 82 można oglądać do 11 czerwca - pon.-pt. w godz. 16-20, sob. 12-17 wstęp wolny.